Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 219 Katowice, niedziela 21-go września 1930. Rok 29

TELEGRAMY.

Ciekawy bieg.

Warszawa. Na stadjonie „Legji" odbył się bieg na 5000 m z udziałem znakomitego długodystansowca finlandzkiego Nurmiego oraz Polaków Petkiewicza i Kusocińskiego. Pierwszy na metę przybył Nurmi w czasie 14 min. 54 sek., drugi Kusociński w czasie 14.55.6. ustanawiając nowy rekord polski na powyższy dystans. Poprzedni rekord, należący również do Kusocińskiego, wynosi 14.59. Trzeci, Petkiewicz, o 130 metrów za Nurmim w czasie 15.20.

Katastrofa lotnicza.

Berlin. Na lotnisku berlińskiem spadł po południu z wysokości 300 metrów samolot szkolny, dwupłatowiec typu Flamingo, będący własnością niemieckiej szkoły komunikacji lotniczej. Samolot odbywał lot ćwiczebny z Brunświku do Berlina i z powrotem. Aparat uległ zupełnemu zdruzgotaniu. Pilot, ciężko ranny w głowę, odstawiony został do szpitala. Towarzyszący mu student politechniki w Monachjum został zabity. (PAT.)

Film w czasie katastrofy samolotu.

Berlin. Katastrofa, jaka wydarzyła się w Böblingen na lotnisku w czasie próby przejścia z jednego samolotu na drugi przez lotnika Schindlera, została sfilmowana. Zdjęć tych dokonano z trzeciego samolotu, który wzniósł się podczas próby wraz z aparatem, aby sfilmować śmiałe wydarzenia lotnika-akrobaty. Jakie rezultaty dało to filmowanie, które muszą zawierać ważne wyjaśnienia wypadku, dotychczas nie wiadomo, gdyż policja zasekwestrowała to świetlne pismo.

Cenzura w Hiszpanji zawieszona.

Madryt. Pisma, bez różnicy odcieni politycznych, wyrażają uznanie gabinetowi Berenguera z powodu zniesienia cenzury prasowej. Poczawszy od dnia dzisiejszego, pisma wychodzą bez żadnych interwencyj ze strony władz. (PAT.)

Strajk w Hiszpanji.

Barcelona. Strajk trwa w dalszym ciągu. Rozpoczęte zostały rokowania między komitetem strajkowym a pracodawcami. (PAT.)

Madryt. Premjer generał Berenguer odbył naradę z poszczególnymi ministrami w sprawie sytuacji strajkowej. Jak zaznacza agencja Fabra, jest rzeczą charakterystyczną, iż konflikt, który wywołał strajk w różnych miastach, nie ma zupełnie tła socjalnego i ekonomicznego, lecz politycznego.

Konflikty są wszędzie w szybkiem tempie likwidowane. Rząd udzielił władzom w Barcelonie odpowiednich pełnomocnictw w celu niedopuszczania do wykroczeń i zapewnienia spokoju. (PAT.)

Duch odwetowy w Prusach Wschodnich.

Paryż. Współpracownik dziennika „Echo de Paris" Paweł Bourson po dłuższym pobycie w Poznańskiem udał się do Prus Wschodnich. Ostatnia jego korespondencja jest datowana z Królewca, gdzie stwierdził potęgę ducha odwetowego, podtrzymywanego wśród Niemców wszystkimi sposobami. Na budynkach publicznych figurują napisy, przypominające przechodniom o tem, co Niemcy stracili przez Traktat Wersalski. Na każdym niemal kroku, na głównych ulicach, parkanach, w parkach publicznych, ogrodzie Zoologicznym itd. stoją pomniki, z wyrytemi na kamieniu nazwami utraconych przez Niemcy prowincyj, z gorącem wezwaniem do ich odzyskania.

Tak samo nastrojonym okazał się burmistrz Królewca dr. Lohmeyer, z którym Paweł Bourson odbył dłuższą rozmowę. Godzi się on wprawdzie z trudem, z utratą Alzacji i Lotaryngji, lecz stanowczo wymaga zwrotu Niemcom korytarza Pomorskiego. Dr. Lohmeyer urodził się w Toruniu, w mieście, według niego, rdzennie niemieckiem, ufundowanem przez krzyżaków i nawskroś przesiąkniętem kulturą niemiecką.

Korytarz Pomorski koniecznie powinien powrócić do Niemiec. „Jak długo trwać będzie obecna sytuacja — oświadczył on, — nie będzie trwałego pokoju w Europie. Za żadną cenę zgodzić się nie możemy na egzystencję korytarza".

Na uwagę uczynioną przez Pawła Boursona, że z pobytu w Poznańskiem odniósł wrażenie, że Polacy nigdy się nie zgodzą na zwrot korytarza i że wszelkie rozpoczęte w tym kierunku kroki grożą wywołaniem wojny, dr. Lohmeyer oświadczył, że jest możliwość załatwienia tego drogą pokojową, egzystuje bowiem art. 19 statutu Ligi Narodów, do którego Niemcy mogą doskonale się uciec. Rozwiązanie całej kwestji znajduje się w związku bezpośrednim z wielkim planem federacji europejskiej, opracowanym przez Brianda.

Wniosek o rozwiązanie sejmu pruskiego

Berlin. (Tel. wł.) **Poseł do sejmu pruskiego Ladendorff złożył imieniem partji gospodarczej wniosek o natychmiastowe rozwiązanie sejmu.**

W motywach wniosku powiedziano, że jak okazały wyniki wyborów do parlamentu Rzeszy, stronnictwa, należące do koalicji rządowej nie są wyrazem woli większości narodu.

Rząd polski proponu'e L'twie rozpoczęcie rokowań

Genewa. Minister Zaleski przesłał następującą notę do p. Zauniusa, ministra spraw zagranicznych Litwy: W związku z rezolucją Rady Ligi Narodów z dnia 18 bm., mam zaszczyt zaproponować rządowi litewskiemu rozpoczęcie bezpośrednich rokowań z rządem polskim w celu uzupełnienia porozumienia, dotyczącego ruchu granicznego przez układ, któryby ustalał sposób załatwiania na miejscu zajść granicznych, jak również uregulowania ruchu na odcinkach, graniczących ze sobą dróg wodnych. Co się tyczy miejsca i daty rokowań, rząd polski oświadcza, że gotów jest wziąć pod uwagę wszelkie propozycje, jakieby dogadzały rządowi litewskiemu. (Pat.)

Watykan przywołuie centrowców do rozsądku.

Berlin. Według doniesień prasy, sekretarz stanu w Watykanie kardynał Pacelli wyjechał przed kilkoma dniami do miejscowości kuracyjnej Ruhrbach. Oficjalnie jako powód wyjazdu podał wypoczynek. Jednak w kołach watykańskich słychać, że podróż Pacelliego ma charakter polityczny i że na gruncie szwajcarskim spotka się on z kilkoma osobistościami niemieckiego świata politycznego.

Swoimi dobrymi stosunkami, nawiązanymi jeszcze w okresie pobytu w Berlinie, Pacelli starać się będzie wpłynąć na decyzję katolickiego centrum w związku z sytuacją polityczną, wywołaną ostatnimi wyborami do parlamentu. Z podróżą Pacelliego do Szwajcarji pozostawać ma w związku również wyjazd obecnego nuncjusza papieskiego w Berlinie msg. Orseniga do Rzymu. (Pat.)

Narady nad Paneuropą.

Genewa. Jak słychać w czasie rozmowy Brianda z Curtiusem rozważano również sprawę dalszego postępowania w kwestji prowadzenia ściślejszej współpracy państw europejskich.

Wyłoniona przez Zgromadzenie Ligi Narodów komisja, złożona z przedstawicieli 27 państw europejskich, zbiera się na posiedzenie konstytuujące po zakończeniu obrad przez obecne Zgromadzenie Ligi. Briand zostanie prawdopodobnie przewodniczącym komisji. Ustalony będzie również termin drugiego posiedzenia komisji, które odbędzie się jeszcze z końcem b. r., lub z początkiem następnego roku. Poza tem ma być rozstrzygnięta sprawa, czy Rosja i Turcja mają być zaproszone do obrad już od samego początku. Wreszcie ma być bliżej określona współpraca z sekretariatem Ligi Narodów. (PAT.)

Armja Hitlera.

Kto czujnie — a nie powierzchownie obserwował rozwój nietylko stosunków wewnętrznych, lecz przedewszystkiem mentalności w Niemczech, ten od dłuższego czasu nie mógł mieć wątpliwości o kierunku, w jakim pójdzie ten rozwój. Z dawnej armji cesarskiej, przesiąkniętej duchem bezwzględnego militaryzmu, przekonanej, że siła, potęga i rozwój państwa opierać się musi wyłącznie na bagnetach — z całej falangi urzędników, agrarjuszów, arystokratów, grzejących się w słońcu monarchji, w gruncie rzeczy absolutystycznej — w pierwszych chwilach powojennych pozornie nie wiele pozostało. Jak gdyby wymarły te warstwy. Duch rewolucyjny, duch demokracji i zniszczenia klas uprzywilejowanych zapanował wszechwładnie.

Mogło się wydawać, że dawni czołowi i wpływowi ludzie umilkli na zawsze, ogarnięci panicznym strachem, czy w Niemczech nie zapanuje bolszewizm, który zmiecie na wzór Rosji wszystko z powierzchni życia niemieckiego, co wyszło z wierzeń dawnego monarchizmu. Rewolucja, nacycona łatwem zwycięstwem bez oporu, nie spostrzegła się, że zamilknięcie dawnego ducha, było tylko pozornem usunięciem się w cień. Wspaniałomyślnie podała rękę do współpracy tym, przeciwko którym była skierowana sądząc, że nowemu porządkowi rzeczy nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

A dawny duch, przyczajony ze strachu przed rewolucją w sercach i umysłach oficerów, agrarjuszów, urzędników, arystokratów, widząc, że nie grozi mu gilotyna, ani kula karabinu, zaczął pomału wypełzać z ukrycia. Coraz wieksza śmiałość w wypowiadaniu pragnienia powrotu do dawnych stosunków, musiała rozwiać wszelkie złudzenia co do trwałości republiki i demokracji. Stąd też, kto obserwował bacznie rozwój stosunków w Niemczech, musiał liczyć się z tem, że ruch wsteczny wzmagać się będzie bardzo poważnie. Chodziło tylko o to, czy wyznawcy republiki i demokracji będą mieli tyle siły i stanowczości, by zdecydowanie stać przy programie, jaki wysunęła rewolucja i zdusić ten ruch.

Okazało się jednak, że tej siły brakło stronnictwom, które w swym programie wypisały hasła rewolucyjne. Zaczęło się od centrowców.

Głównym atutem, jakim operowali wrogowie republiki, był nacjonalizm, chęć odwetu i pomszczenia klęski wojennej. Rozpętała się agitacja szowinistyczna, znajdująca łatwy dostęp do zbiedzonej ludności, widzącej w odebraniu utraconych ziem jedyne lekarstwo na wszelkie bolączki. Przedewszystkiem zaś uległa jej młodzież dorastająca, znająca bohaterstwa wojny jedynie z opowiadań, a nieznająca jej okropności, natomiast z zazdrością patrząca na żelazne krzyże, zdobiące piersi dawniejszych żołnierzy. Fali nacjonalizmu nie mogli oprzeć się centrowcy i bardzo szybko zmienili swe uczucia republikańskie.

Główne podpory rewolucji, socjaliści, okazali sie zbyt słabi, by zdołali

przeciwstawić się tej fali. Nacierani z jednej strony przez komunistów, z drugiej przez skrajny nacjonalizm, obawiali się utraty wpływów i chcąc ratować swe stanowiska w rządzie, czynili jedno po drugiem ustępstwo na rzecz dążeń nacjonalistycznych. Ta polityka kompromistów zemściła się na nich. Popierając nacjonalizm, wzmacniali go, a przez to tracili coraz bardziej sami grunt pod nogami. A wreszcie zostali z rządu zupełnie usunięci.

Stopniowa utrata terenu przez twórców i obrońców republiki, wskazywała wyraźnie na to, że wpływ nacjonalizmu i dawnego ducha rośnie coraz bardziej. Było zatem do przewidzenia, że z czasem wzrośnie on poważnie w siły. Ale tempo, w jakiem odbył się ten proces, było dla wszystkich niespodzianką. Nikt nie przypuszczał, że już obecne wybory dadzą skrajnemu nacjonalizmowi niebywały w dziejach parlamentaryzmu wzrost głosów i mandatów.

Sześć i pół miljona głosów padło na Hitlerowców — 107 posłów tego stronnictwa zasiądzie w parlamencie, zamiast dotychczasowych 12. Wraz z odłamami Hugenberga, Westarpa, Treviranusa, nacjonaliści będą tworzyli blok, złożony z 200 posłów. A w tym bloku pierwsze skrzypce grać będzie najsilniejsza a zarazem najradykalniejsza grupa narodowych socjalistów z pod znaku Hittlera, mająca do dyspozycji sześć i pół miljona wyćwiczonych... żołnierzy.

Początków tej grupy szukać należy w wydarzeniach roku 1919, kiedy to znalazła się grupa oficerów frontowych, związanych ze sobą do czynnej walki z komunizmem. Utworzyli oni bojówki, mordujące przywódców komunizmu, Liebknechta, Różę Luxemburg, Eisnera. W dalszym rozwoju grupa ta organizowała zamachy już nie na komunistów, lecz na tych, którzy prowadzili politykę wypełniania traktatu wersalskiego. Z jej ręki padli Rathenau i Erzberger.

Z pośród kilku przywódców bojówek najzręczniejszym i najbezwzględniejszym okazał się Hittler. On też zdołał opanować ten ruch w całej Rzeszy i stanąć na jego czele. Miał on tę wyższość nad innymi przywódcami, że nie poddał się żadnemu stronnictwu, lecz zachował swą niezależność. Z biegiem czasu stworzył własną swą partję o programie antysemickim i antykapitalistycznym. Głównym jednak jego celem jest najskrajniejszy nacjonalizm, dążący do natychmiastowego zerwania traktatu pokojowego i do odwetu zbrojnego. Wszystkich, którzy nie podzielają tego programu, należy — według programu hittlerowców — tępić pięścią, pałką, sztyletem, rewolwerem.

Dominującą — jeśli nie decydującą rolę, będzie więc w Niemczech odgrywało tak nastawione stronnictwo. Nie trudno zatem przewidzieć, że okres, jaki nadchodzi, będzie bardzo poważny nietylko dla wewnętrznych stosunków w Niemczech, ale dla całej Europy, a zwłaszcza dla Polski. W obliczu takich stosunków, naczelnym naszym nakazem powinno być zaniechanie wszelkich walk wewnętrznych, a skupienie wszystkich sił dla wzmocnienia potęgi państwa.

Przegląd polityczny

Niecierpliwi Niemcy.

Organ kanclerza Rzeszy „Germania" omawia obszernie przemówienie ministra Curtiusa na zgromadzeniu Ligi Narodów. Dziennik ten podkreśla, że mimo niezadowolenia większości Niemców z obecnego stanu Europy, naród życzy sobie utrzymania pokoju, choćby to nawet połączone było z ofiarami i z przymusowem czekaniem. Państwa dawniejsze koalicji powinny jednak na podstawie wyniku wyborów zrozumieć, że cierpliwość Niemców doszła do ostatecznych granic, i że może nadejść chwila, w której zażądają od Ligi uwzględnienia ich żądań, zwłaszcza w dziedzinie mniejszościowej. Wynik wyborów jest ostrzeżeniem, by państwa nie przeciągały struny i popierały stanowisko tych Niemców, którzy są za polityką porozumienia.

Słuszne przewidywania.

Omawiając wyniki wyborów niemieckich, naczelny redaktor dziennika „Intransigeant" zaznacza, że dziennik ten był jednym z niewielu, który przewidział dalszy bieg wypadków nazajutrz po zawieszeniu broni.

Zdaniem autora należało wówczas podpisać w Berlinie i wymagać okupu gotówką. Nie mieliśmy zaufania do Niemiec. Słusznie przypuszczaliśmy, że wkrótce po podpisaniu traktatu obudzi się w naszych zwyciężonych napastnikach duch zemsty, który nigdy nie zagaśnie. Musieliśmy jednak pozwolić na lojalną próbę zbliżenia z Berlinem, na próbę moralnego rozbrojenia. Próba ta nie udała się. Ewakuacja Moguncji, która była najszlachetniejszem ustępstwem z naszej strony na rzecz polityki pokojowej, podniecila tylko odwetowe uczucia naszych dawnych wrogów.

Inni aljanci nie zrozumieli co się przygotowuje. Onegdaj jeszcze pan Henderson nawoływał do owego rozbrojenia, które jest niczem innem, jak zachętą do tajnych zbrojeń. A wiadomo, jak Niemcy słyną w tej dziedzinie. Mamy dziś najlepszy dowód, że słuszne było wszystko, co myśleliśmy i pisaliśmy przed 12 laty.

Hitlerowcy przekupieni przez bolszewików.

„Berliner Vokszeitung" ogłosiła wywiad z byłym dyplomatą bolszewickim Biesiedowskim. W wywiadzie tym Biesiedowski stwierdza, że latem została zawarta umowa między przedstawicielami Rosji a Hittlerem w sprawie współdziałania obu stronnictw w czasie wyborów. Według zawartej umowy hitlerowcy mieli otrzymać od Rosji subwencje w kwocie 1.200.000 marek niemieckich. Na poparcie swych rewelacyj „Berliner Volkszeitung" zamieszcza fotografję kwitu z pobrania przez hittlerowców subwencji.

Bolszewicy cieszą się ze zwycięstwa hitlerowców.

Prasa sowiecka obszernie komentuje wyniki wyborów do Reichstagu. „Prawda" stwierdza, iż wybory są oznaką, postępującego procesu rewolucyjnego, które ogarnia Niemcy. W szczególności sukces hitlerowców jest dowodem rozkładu, który ogarnia burżuazyjną demokrację.

„Izwiestja" wyrażają przypuszczenie, że wyniki wyborów w Niemczech spowodują zmianę kursu polityki zagranicznej. Należy liczyć się — zdaniem „Izwiestji" — z tem, że Niemcy nie zdołają przywrócić równowagi wewnętrznej, naruszonej przez ostatnie wybory. Nawet gdyby hittlerowcy nie weszli do rządu, trudno będzie rządowi utrzymać dotychczasowy kurs polityki zagranicznej. Rezultat wyborów w Niemczech jest wstępem do doniosłych wydarzeń, które rozegrają się w Niemczech.

Sprawa stałej komisji mniejszościowej.

Pomiędzy różnemi delegacjami omawiane są wystąpienia w czasie trwania prac komisyj, których zebrania rozpoczą się po zakończeniu dyskusji generalnej. Jak słychać, delegacja angielska zamierza podnieść na 6 komisji zgromadzenia z okazji debaty mniejszościowej, projekt utworzenia stałej komisji mniejszościowej przy Lidze Narodów, na wzór istniejących komisyj opjumowej i mandatowej. Projekt ten był już poruszany w roku ubiegłym z okazji prac specjalnej komisji dla rewizji procedury mniejszościowej, która pracowała w kwietniu w Londynie i której raport przyjęty został podczas madryckiej sesji Rady

Zmiana święta narodowego we Włoszech.

Świętem narodowem Włochów był dotychczas 20 września, data zajęcia Rzymu przez wojska Wiktora Emanuela w r. 1870 i zjednoczenia Włoch. Dzień ten był dniem żałoby dla Kościoła, od tego czasu bowiem Papieże stali się więźniami Watykanu. W dniu tym rok rocznie organ Watykanu „Osservatore Romano" ogłaszał tradycyjny protest przeciwko zamachowi na państwo kościelne. Watykan w dniu tym zawieszał wszelkie ceremonje i audjencje.

Z chwilą zawarcia układu laterańskiego w dniu 11 lutego 1929 r. dokonane zostało dopiero właściwe zjednoczenie Włoch i pogodzenie wiernych katolików z patrjotami włoskimi. Mussolini, pragnąc zatrzeć ślady 50-letniego rozdźwięku, istniejącego w narodzie, zarządził, że odtąd dzień 11 lutego będzie świętem narodowem. Wobec tego w roku bieżącym dzień 20 września nie będzie święcony.

Przeciwnicy prohibicji.

Prezes stowarzyszenia antyprohibicyjnego Curran zaznaczył, że ze studjum porównawczego wynika, iż wówczas, gdy prohibicja kosztuje Stany Zjednoczone miljard dolarów rocznie, wydawanych na pokrycie kosztów stosowania ustawy z doliczeniem straconych podatków, Wielka Brytanja zyskuje rocznie 675 miljonów z dobrze zorganizowanego handlu napojami wyskokowymi.

BRANIBOR

49) (Ciąg daszy.)

Rycerz łakomie chwycił sakiewkę złota, choć bowiem ze znakomitego rodu pochodzi, ziemi jednak nie mając, złotą monetę w wysokiej miał cenie.

— Wiernym ci, aż do grobu hrabianko.

— Idź naprzód.

— Idę.

— Za dziesięć pacierzy tam będę.

— Czekam z oddanym człowiekiem.

— Czy on ci wierny?

— Bądź tego pewną pani.

— Nie wie nikt?

— I nikt nigdy wiedzieć nie będzie.

— Człowieka zapłać.

— Ujęty dla mnie złotem, wie zresztą, że gdyby zdradził...

— Boże!!

— Bądź spokojną dostojna. On wie, że śladem tajemnicy, wyszedłby z ust jego ostatni dech.

— Cień wskazuje czwartą.

— Idę...

Rycerz oddalił się, minął wnet bramę, minął most zwodzony.

W kilka chwil znikła z pod zegara i Oda.

Samotrzeć*) leci przez jałowcowe pola hrabianka, włosy z wichrem igrają, oganią oczy od roju muszek, które w upalnym wieczorze rojami się plączą, do ócz wpadając. Jak róża piękna, jak róża rozkwitła krasawica w pełni życia, szczytem blasku zajaśniała jej uroda, jak maliny usta kwitną, białością lilji jaśnieje czoło, róża płoną jagody. Przez zgrabną pierś przewiesiła myśliwski łuk, koń okryty pianą, leci przez pola, ugory i dąbrowy.

Obok niej Kiza w rynsztunku myśliwskim, za nią pachołek ze sokołem w ręku.

— Widziałeś go?

— Serdeczne wyrazy miłości przesyła ci hrabianko.

— Kocha mnie również?

— Dusza jego dla ciebie płonie, oczarowała go twoja uroda.

— Czeka mnie dziś?

— Tak jest!

— Zdrowyż jest? Szcześliwy? Wesoły?

— Gdy dwór jego po śmierci żony zaprzestał żałobnych pieśni...

— Słuchaj! Co tak huczy w borze?

— Zdawało ci się chyba, pani.

— Nie, nie. Głosy słyszę.

— Tak jest. Rżenie koni dolatuje.

— Jak gdyby moc wojska w tej puszczy się kryła...

— Tam pod lasem...

— Męża zbrojnego widzę...

— Czy mnie wzrok myli? Czy widzisz, hrabianko?

— To on! To on! — krzyknęła radośnie Oda.

— On!

— Opuśćcie mnie...

Kiza i sokolnik osadzili konie w miejscu, Oda jak wicher ku rycerzowi pognała.

Stał on wsparty na koniu pod lasem jodłowym.

— Co to? Ten wspaniały rycerz, dumna, jakby lwia postać... Zmieniony nie do poznania, blady, jak trup, jakby nieszczęściem lub chorobą zgnębiony.

Leci Oda do rycerza...

— Jesteś? Jesteś, kochanie moje?

Strach patrzeć na rycerza. Zęby zaciśnięte, włos zmierzwiony, w oczach iskry wściekłości i gniewu, ręce zaciśnięte w kułak, drżą...

— Odo moja. Odo!

— Uspokój się.

— Jeśli włos z głowy mu spadnie...

— O poganina ci idzie, o Nieborę?

— O brata mojego! O krew bratnia! O krew serdeczna!

— Uspokój się!

— Przekleństwo tej krainie, jeśli włos z głowy mu spadnie.

— Czekaj, może los się ulituje.

— Na los się zdać? Na los? — zaśmiał się ze złością rycerz. — Słuchaj, Odo. Ja wiem wszystko. Szpiegi moje donoszą mi każde słowo. Jutro Niebora ma zginąć na palu. Kilka godzin nas od nieszczęścia dzieli, a ja mam się zdać na los.

— Boże!

— Wiedz — wołał okropnym głosem rycerz — że jeśli Niebora umrze, to ja wasze miasta w perzynę obrócę, a wasze grody lasem subtelnie pokryję!

— Co mówisz? Śmiałbyś chrześcijan...

— Tak! Chrześcijan! Niech postępują, jak Chrystus przykazał. Oni chrześcijanie? Ci bez czci, bez wiary...

— Spokoju, spokoju!

— Spokoju, mówisz? O! Czy ja mogę być spokojnym? Odo moja, Odo! O, ja będę spokojnym...

— Jeśli?...

Rycerz się zaśmiał.

— Czy wiesz, gdzie jest mój spokój? Czy słyszysz ten szum?

— Rżenie tysiąca koni w puszczy...

— Znajdę i dziesięć tysięcy.

— Co to wszystko znaczy? Co ty zamierzasz czynić?

— Dziś w nocy najechać...

— Co?

— Tak jest! Dziś w nocy! Poświęcę sobie drogę pożogą Braniboru!

— Nie czyń tego!

— Uczynię! Przez Boga żywego! Krwi mej serdecznej bronić będę!

— Ojca mego napadać chcesz?

— Choćby twego ojca...

— Chrześcijan tępić?

— Nie chrześcijan, ale najeźdźców, których ręce zbroczone niewinną krwią...

— Dla Niebory chcesz to uczynić? Wszak on nie z twego narodu, nie twym językiem mówi.

— Jedna krew! Jedno słowo! Jedna słowiańska rodzina!

— Nie, nie! Ty tego nie uczynisz.

— Na Boga uczynię! Przekleństwo tej nocy! Przy pochodni pożogi włości waszych drzewa puszczy straszliwym owocem trupów obrodzą!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Samotrzeć — razem z dwoma innymi.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela piętnasta po Ziel. Świątkach.

Niedziela 21 września

Św. Mateusza, apostoła i ewangelisty.

Św. Ifigenji, panny w I w.

SŁOW.: BOZYDAR.

Jutro poniedziałek, 22 września: Św. Tomasza z Wilanowa, bisk., † 1555 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.82,	o godz. 17.46
Księżyca	„ 3.38,	„ 17.40

Długość dnia 12.18.

Zmiany powietrza: deszcz, zmienne ewentualnie grad. — Jutro: chłodno, zachmurzono.

— **Zwolnienie z szeregów rocznika 1907.** W bieżącym tygodniu nastąpi zwolnienie z pułków szeregowych rocznika 1907, którzy odbyli już przepisaną służbę. W części pułków zwolnienie nastąpiło z dniem 18 b. m.

— **150 miljonów spłonęło w roku 1929.** Jednym z żywiołów, który w Polsce wyrządza wielkie szkody, to pożar. Obliczono, że w r. 1929 pożary wyrządziły szkód na 150 miljonów złotych. Przyczyną pożarów jest nieodpowiednie pokrycie domów. Zwłaszcza słoma jest materjałem, który zupełnie nie nadaje się na materjał do pokrywania dachów. Ponieważ przewiduje się, że w roku 1930 szkody z tego powodu będą jeszcze większe, dlatego powitać należy zarządzenie, zabraniające krycia nowych domów słomą. Przyczyni się to także do rozbudzenia życia gospodarczego w przemyśle ceramicznym.

— **Dyplomy dla kolejarzy.** Dnia 11 listopada wszyscy pracownicy kolejowi, którzy mają 40 lub 50 lat pracy, otrzymają dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne. W dyrekcjach przygotowywane są obecnie listy pracowników, które będą wysłane do ministerstwa komunikacji.

Województwo śląskie

* **Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów osobowych.** Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach donosi: Z dniem 1 października 1930 przeprowadza się w tut. okręgu dyrekcyjnym następujące zmiany w rozkładzie jazdy pociągów osobowych:

Na linji **Olza—Rybnik** kursować będzie pociąg osob. Nr. 2034 następująco: Olza odjazd 12.17, Gorzyce Śl. odjazd 12.24, Czyżowice odjazd 12.35. Wodzisław odj. 12.45, Radlin Śl. odj. 12.49, Obszary odj. 12.57. Rymer odj. 13.02, Niedobczyce odj. 13.07, Rybnik przyj. 13.12.

Na linji **Rybnik—Gierałtowice—Katowice — Ligota** pociąg osobowy Nr. 1930/2842: Rybnik odjazd 13.17, Rybnik—Paruszowiec odj. 13.21, Rzędówka odj. 13.30, Szczygłowice odj. 13.39 Knurów, odj. 13.46, Gierałtowice odj. 13.57, Przyszowice odj. 14.01, Makoszowy odj. 14.15, Bielszowice odj. 14.21, Nowia Wieś Śl. odj. 14.27, Kochłowice odj. 14.35, Katowice—Ligota przyjazd 14.44.

Na linji **Brzezie n/O — Olza** poc. Nr. 2335: Brzezie n/O odjazd 11.28 Lubomia odj. 11.40, Syrynia odj. 11.48, Bluszczów odj. 11.53, Olza przyj. 12.00.

Na odcinku **Chałupki—Olza** pociąg Nr. 2145: Chałupki odjazd 11.43, Olza przyjazd 11.55.

Na odcinku **Król. Huta — Katowice** pociąg Nr. 515: Król. Huta odjazd 1.53, Hajduki odj. 203, Katowice przyj. 2.11.

Pociąg osobowy Nr. 851 (Katowice odjazd 5.55, Piotrowice Śl. przyj. 6.11), oraz pociąg osob. Nr. 852 (Piotrowice Śl. odj. 14.56. Katowice przyj. 12.15) służą wyłącznie dla przewozu pracowników warsztatowych.

Z Katowickiego

Katowice. (Siedmiopiętrowy dom mieszkalny dla kolejarzy). W ubiegłym tygodniu rozpoczęto w Katowicach przy ul. Słowackiego kopanie fundamentów pod budowę 7-piętrowego domu mieszkalnego dla kolejarzy. Dom ten stanie pod dachem w grudniu b. r., a jesienią 1931 roku ma być ukończony. Kosztorys ogólny wynosi około miljona złotych.

— (Wystawa rzemiosła), projektowana przez Izbę Rzemieślniczą w Katowicach, nie odbędzie się. Cały ten projekt upadł z powodu tego, że organizacje rzemieślnicze nie zgodziły się na prowadzenie wystawy przez Towarzystwo Wystaw i Propagandy.

— (Liczba uprawnionych do głosowania). Magistrat miasta Katowic sporządził już listy wyborców. Na podstawie tych list uprawnionych jest do głosowania: do sejmu 69.546 osób, do senatu 46.726 osób.

Dąb pod Katowicami. (Krwawe porachunki). Na tle osobistych porachunków powstała bójka pomiędzy Pawłem Foksem z Katowic i Stanisławem Pszonakiem z Dębu. W toku bójki uderzył Pszonak swego przeciwnika jakiemś tępem narzędziem w ramię tak, że tenże doznał złamania obojczyka i ogólnego uszkodzenia ciała. Okaleczonego Foksa odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Mysłowice. (Złoty jubileusz T. C. L.) W niedzielę 21 września obchodzić będą Mysłowice uroczyście złoty jubileusz pracy oświatowej T. C. L. O godzinie 10.15 odbędzie się solenne nabożeństwo na intencję T. C. L., o godzinie 12 uroczysta akademja w Domu Ludowym. Organizacje ze sztandarami i ogół mieszkańców są proszone o liczne wzięcie udziału w tych uroczystościach jubileuszowych.

— (Na budowę łodzi podwodnej). Nadzwyczajne walne zebranie Ligi Morskiej i Rzecznej uchwaliła jednogłośnie przekazać jako dar oddziału mysłowickiego Ligi 1.600 złotych na budowę łodzi podwodnej pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi.“ Jednocześnie postanowiono wejść w porozumienie ze wszystkiemi organizacjami, urzędami i instytucjami miejscowemi w sprawe zebrania na ten cel daru pieniężnego społeczeństwa polskiego Mysłowic.

Słupna w Katowickiem. (Nieudana wyprawa złodziejska). Karol Lelonek z Słupnej i Tomasz Wilczek z Katowic zostali przytrzymani w chwili, gdy usiłowali włamać się do kantyny Piotra Krawczyka.

Przełajka w Katowickiem. (Krwawe wesele.) W dniu 16 b. m. odbyła się na sali p. Gryzaka zabawa weselna, na której przyszło do bójki. Awanturnicy, z niejakim Michałem Majcherczykiem na czele, poczęli rzucać krzesłami i kuflami. Obecni na sali urzędnicy policyjni zamierzali zabawę zamknąć. Ponieważ jednak napotkali na upór ze strony awanturników, zmuszeni byli użyć broni siecznej. Jeden z awanturników został zraniony, lecz korzystając z zamieszania, oddalił się w niewiadomym kierunku.

Roździeń w Katowickiem. (Dobry przykład dla innych gmin). Nowa kuchnia dla bezrobotnych i ubogich w Roździeniu cieszy się nadzwyczaj wielkiem prowadzeniem. Dziennie wydaje się około 200 porcyj. Są one smaczne, dobre i tanie. Porcja kosztuje tylko 10 groszy do 5 osób, a 5 groszy za porcję ponad 5 osób. I inne gminy nasze powinny urządzić także takie kuchnie.

Siemianowice w Katowick. (Brak wagonów.) Położenie w górnictwie zaczyna się poprawiać i to w związku z nadchodzącą zimą, kiedy zapotrzebowanie na węgiel jest większe, jak w okresie letnim. Wskutek tego załogi szybów „Richter“ i „Ficinus“ w Siemianowicach świętują już tylko jeden dzień w tygodniu. Zaledwie jednak podniósł się wywóz węgla, a już daje się we znaki brak węglarek, co wpływa bardzo ujemnie na załadowanie. Tutaj dyrekcja kolei w Katowicach ma wdzięczne pole działania. Należy się spodziewać, że w niezadługim czasie niedomagania te zostaną usunięte i że z chwilą wzmożenia się wywozu węgla, znajdzie zatrudnienie na kopalniach przynamniej część bezrobotnych. Również rządowe koła handlowe winny się zainteresować tą sprawą.

Pawłów w Katowickiem. (Postrzelenie przemytnika.) Dn. 17 b. m. o godzinie 9.0 wieczorem na odcinku granicznym w Pawłowie został postrzelony przez urzędnika straży granicznej zawodowy przemytnik, Wilhelm Cichy z Pawłowa, który usiłował przedostać się przez zielona granicę z przemytem z Niemiec do Polski. Rannego przemytnika odstawiono do szpitala hutniczego w Nowejwsi.

Makoszowy w Katowickiem. (Odsłonięcie pomnika). Dnia 21-go września obchodzi miejscowa grupa Związku Powstańców Śląskich uroczystość odsłonięcia pomnika powstańców. Protektorat nad uroczystością przyjął wojewoda dr. Grażyński.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Spis poborowych mężczyzn z roku 1910). Magistrat miasta Król. Huty wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1910 a majacych na terenie tut. miasta stałe miejsce zamieszkania, lub przebywających w mieście, a nie mających stałego miejsca zamieszkania w kraju, aby się stawili w biurze wojskowem magistratu, Ratusz, II. piętro, pokój Nr. 107, w godzinach od 9-tej do 13-tej. Do spisu poborowych zgłoszą się mężczyźni urodzeni w 1910 roku, których nazwiska zaczynają się od literyy A—B w środę, dnia 1 października 1930 r., C—D w czwartek, dnia 2 paźdz. 1930 r., E—F w piątek, dnia 3 paźdz. 1930 r., G—H w sobotę, dnia 4 paźdz. 1930 r., I—J—Ka—Ko w poniedziałek, dnia 6 paźdz. 1930 r., Kp—L—Ł w wtorek, dnia 7 paźdz. 1930 r., M—N w środę, dnia 8 paźdz. 1930 r., O—P w czwartek, dnia 9 paźdz. 1930 r., R—Sa—Sr w piątek, dnia 10 paźdz., St—Sch—Sz w sobotę, dnia 11 paźdz., T—U—V w poniedziałek, dnia 13 paźdz., W—Z w wtorek, dnia 14 października 1930 r. Popisowi, którzy z usprawiedliwionych przyczyn nie mogą stawić się do spisu poborowych w czasie wskazanym im w powyższym planie, zgłoszą się w godzinach urzędowych w dniach do końca października 1930 r. Do spisu poborowych należy przynieść posiadane dokumenty osobiste, stwierdzające tożsamość osoby, świadectwa szkolne i fachowe, jakoteż dokument urodzenia oraz poświadczenie z rejestracji. Obowiązkowi zgłoszenia się do spisu poborowych nie podlegają obywatele państw obcych, których obce obywatelstwo zostało przez władze administracyjne stwierdzone. Winni niedopełnienia bez uzasadnionych przyczyn obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych w terminie podanym w powyższym planie ulegną karze grzywny do wysokości 500,— złotych, względnie aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

— (Stan bezrobocia). W sierpniu b. r. było w Król. Hucie ogółem 3.772 bezrobotnych, w liczbie tej 1.259 niewykwalifikowanych, 662 górników, 491 hutników i 482 z przemysłu metalowego.

— (Wielka śmiertelność wśród dzieci). W Królewskiej Hucie do tej pory największa śmiertelność panuje wśród dzieci do jednego roku życia. Na 91 wypadków śmierci w miesiącu sierpniu przypada na dzieci w wspomnianym wieku 37 zgonów, a w wieku od 1 do 5 lat 10 zgonów.

— (Przejechany przez samochód) został w dniu 17 b. m. na ulicy Bytomskiej 6-letni chłopiec Henryk Cwok z Królewskiej Huty, który doznał poważnego okaleczenia głowy. Winnego w tym wypadku dotychczas nie stwierdzono.

Z Swiętochłowickiego

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Protest robotników). W tych dniach odbyło się zebranie załogi walcowni huty Bismarka jak i wykończalni cienkiej blachy. Przedstawiciele rady zakładowej w swych przemówieniach dali zebranym obszerne wyjaśnienie o ogólnem położeniu gospodarczem, oraz o wypowiedzeniu zarobków akordowych przez pracodawców. W dyskusji zebrani w stanowczy sposób oświadczyli się przeciw obniżce zarobków i pogorszeniu zdobyczy socjalnych. Po zakończeniu dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, wyrażająca wielkie oburzenie na praco-

dawców, którzy nietylko wydalają robotników i unieruchomiają warsztaty pracy, lecz nadto prowokują robotników niskimi zarobkami. Zebrani oświadczają, iż w obecnych warunkach nie mają nic do stracenia i wszelkie zamachy skierowane przeciw prawom robotniczym będą odparte wszelkimi środkami stojącymi im do dyspozycji.

Lipiny w Świętochłow. (Smutne skutki pijaństwa). W ubiegły czwartek 18 b. m. zaszedł w Lipinach nader smutny wypadek z powodu nieszczęsnego pijaństwa. Przebieg wypadku był według doniesienia policji następujący: W składzie kolonjalnym Kamińskiego pili piwo robotnik Robert Adamczyk z Lipin i jego przyjaciel Ernest Górny z Szarleja. Gdy wymienieni zbyt dużo wypili, współwłaściciel składu, Jan Książek, odmówił im dalszego podania piwa. Odmowa podnieciła Adamczyka do tego stopnia, że butelką uderzył Książka, który rzucił Adamczyka na żelazne łóżko. Adamczyk, upadając, odniósł kilka obrażeń głowy. Nadto Książek również butelką uderzył Adamczyka i zranił go poważnie. By położyć kres awanturom, posterunkowy wyprowadził Adamczyka z lokalu przemocą. W międzyczasie zgromadziło się przed składem około 300 osób, wśród nich kilku podchmielonych osobników, którzy usiłowali odbić Adamczyka. Powstało zamieszanie, z którego skorzystało kilka osób i usiłowało odebrać posterunkowemu szablę. Ten ostatni sięgnął po rewolwer, by wystrzelić na alarm. W czasie dalszego szamotania się padł strzał, który ugodził w głowę awanturującego się Adamczyka. Przewieziono go do szpitala w Piaśnikach, gdzie wskutek odniesionych ran zmarł. Okaleczony przez Adamczyka Jan Książek znajduje się w szpitalu w Nowym Bytomiu. Policja prowadzi dalsze szczegółowe dochodzenia, które zupełnie wyjaśnią tak smutny wypadek.

Szarlej w Świętochowickiem. (Nagły zgon). Onegdaj rano przy wychodzeniu z domu do pracy upadł na ziemię, tracąc przytomność, robotnik Wiktor Łukaszek, zamieszkały przy ulicy 3 Maja nr. 2. Przywołany lekarz zastał już zimne zwłoki i stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Zmarły liczył 40 lat życia i osierocił żonę i dwoje dzieci.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Dur brzuszny). Lekarz powiatu świętochłowickiego stwierdził w Piekarach Wielkich 18 wypadków duru brzusznego. W sąsiednim Szarleju stwierdzono jeden wypadek tej zakaźnej choroby.

Z Pszczyńskiego

Szeroka w Pszczyńskiem. (Pożar). W dniu 17 b. m. pożar zniszczył doszczętnie drzewnianą stodołę Józefa Masy a z nią tegoroczne żniwo. Szkoda wynosi około 3 tysiące złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Murcki w Pszczyńskiem. (Wypadek samochodowy). W ubiegłą środę około północy zdarzył się na szosie Murcki—Giszowiec poważny wypadek samochodowy. Z niewyjaśnionej przyczyny najechał Józef Kopiec z Dąbrówki Małej swym samochodem na drzewo przydróżne, wskutek czego samochód rozbił się doszczętnie. Kopiec i z nim jadący Piotr Zwyrtek doznali od ułamków szkła poważniejszych okaleczeń głowy. Obydwóch okaleczonych odwieziono do miejscowego szpitala brackiego, gdzie im udzielono pierwszej pomocy.

Z Rybnickiego

Gclejów w Rybnickiem. (Oszust z książką na węgiel.) Do rolnika Ludwika Zimonia, kiedy był z furmanką w drodze do Ochojca, przystąpił pewien osobnik, proponując mu kupno węgla deputatowego. Z. zgodził się na propozycję pod warunkiem, że mu książkę węglową przyniesie. Oszust, podczas kiedy Z. dalej jechał do Ochojca, wstąpił do jego domostwa i wyłudził od łatwowiernej żony pieniądze za węgiel, nie zostawiając książeczki. [illegible] się przed tym oszustem. Węgla deputatowego nie wolno robotnikom według umowy taryfowej odsprzedawać.

Giełda.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 18 września 1930 r.

100 guldenów holenderskich 359.45 zł. Funt sterlingów angielskich 43.36 zł. Dolar amerykański 8.91 zł. 100 franków francuskich 35.05 zł. 100 koron czeskich 26.47 zł. 100 franków szwajcarskich 173.12 zł. 100 szylingów austrjackich 125.93 zł.

Tendencja niejednolita, obroty średnie. Urzędowy kurs dolara różny. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.95 zł. Rubel złoty 4.79 zł. Gram czystego złota 5.9244.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 18 września 1930 r.

Żyto 18—18.75. Pszenica 30.50—31.50. Mąka żytnia 35—36. Mąka pszeniczna luksusowa 65—75. Mąka pszenna wyborowa 55—65. Owies jednolity 20—22. Jęczmień browarowy 25.50—27.50. Jęczmień na kaszę 20—21. Otręby żytnie 10.50—11. Otręby pszenne łuski 17.50. Ortęby pszenne średnie 15—16. Makuchy lniane 33—35. Makuchy rzepakowe 21—22. Groch jadalny 35—38. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Jastrzębie - Zdrój w Rybnickiem. (Rezolucja). Dnia 12. IX. b. r. odbyło się posiedzenie rady i zarządu gminnego Jastrzębia - Zdrój. Na porządku obrad znajdowały się 3 punkty. Pod punktem pierwszym uchwalono następującą rezolucję: „W imieniu obywateli gminy Jastrzębie-Zdrój protestujemy przeciwko mowie niemieckiego ministra Treviranusa i wszelkim zakusom niemieckim, godzącym w całość Państwa Polskiego.“

Jastrzębie w Rybnickiem. (Kradzież beczki benzołu). Na szosie w Jastrzębiu wykonuje się roboty ziemne. Onegdajszej nocy skradli nieznani sprawcy z miejsca pracy dwie beczki, jedną próżną, a drugą pełną benzolu. Pełnej beczki niewątpliwie złodzieje nie zdołali odtransportować, gdyż ukryli ją w krzakach, oddalonych około 300 metrów od miejsca pracy, gdzie ją nazajutrz znaleziono.

Baranowice w Rybnickiem. (Gościnne występy włamywaczy). Onegdajszej nocy złożyli włamywacze wizytę także naszej gminie. Włamali się do mieszkania zarządcy dóbr Edwarda Filipa, oraz do oberży Jerzego Gromnicy. Pierwszemu skradli srebrne wartościowe łyżki i widelce, drugiemu zaś większą ilość artykułów spożywczych. Włamywaczy dotychczas nie wykryto.

Z Cieszyńskiego

Cieszyn. (Otwarcie targów na bydło). Wobec urzędowego stwierdzenia wygaśnięcia pryszczycy w powiecie cieszyńskim, normalne targi na bydło wchodzą w życie.

Bielsk Stary w Cieszyńskiem. (Pożar od uderzenia gromu). Podczas burzy w ubiegły poniedziałek uderzył grom w zabudowania Jerzego Czernego i zapalił. Ogień zniszczył słomiany dach domu, pewną ilość zapasów zboża, oraz urządzenie domowe. Szkoda wynosi około 10 tysięcy zł.

Czernichów w Cieszyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek na huśtawce). Niejaki Karol Droździk z Czernichowa wypadł z huśtawki, uderzając głową o parkan. Skutki uderzenia były fatalne, bo wymieniony postradał jedno oko i poniósł szereg obrażeń na twarzy. Policja skierowała sprawę na drogę sądową, przeciw właścicielowi huśtawki.

Bielsko. (Znalezienie zwłok). W podwórzu domu przy ulicy 3 Maja 14 znaleziono zwłoki 65-letniej Ewy Fijałkowskiej ze Skoczowa. Wymieniona była bez stałego miejsca zamieszkania oraz nałogową pijaczką. Wobec tego istnieje przypuszczenie, że F. zmarła wskutek zatrucia alkoholem. Władze sądowe zarządziły krajanie zwłok.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Tragiczny koniec zabawy dzieci na torze kolejowym.) Na bocznicy kolejowej, należącej do fabryki chemicznej „Siła“ w Sosnowcu, zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek. W chwili przejazdu lokomotywy, z gromadki bawiących się dzieci wbiegł między szyny 7-letni chłopczyk i dostał się pod koła maszyny. Nieszczęśliwe dziecko zostało rozszarpane na strzępy.

Łódź. (Surowy wyrok za znęcanie się nad rekrutami.) W środę na ławie oskarżonych w sądzie wojskowym zasiedli 25-letni Bolesław Słaby i Teodor Kaczyński, obaj kaprale 10 p. a. Akt oskarżenia zarzuca im, że znęcali się w sposób nieludzki nad rekrutami i zabierali im pieniądze na jadło i wódkę. W wyniku rozprawy sąd skazał Słabego na 2 lata więzienia oraz degradację, a Kaczyńskiego na 6-tygodniowy areszt .

Warszawa. (Niesamowita tragedja miłosna 15-letn. dziewczyny). Niezwykły wypadek zdarzył się we wsi Miłosna pod Warszawą. Mieszkaneic tej wsi 27-letni Czesław Drążek zastrzelił z rewolweru 15-letnią Janinę Jurzyńską, a następnie sam popełnił samobójstwo. Jeden z mieszkańców Miłosnej, zdążający do pracy, znalazł w krzakach zwłoki. Natychmiast powiadomiono policję, która przeprowadziła dochodzenia. Na miejscu znaleziono browning. Jurzyńska ma przestrzeloną czaszkę, Drążek zaś skroń. Wedle dotychczasowych wyników śledztwa ma się tu do czynienia z tragedją miłosną, która wobec młodego wieku Jurzyńskiej nosi charakter zupełnie niesamowity.

Chełm. (Spłonął doszczętnie hotel.) W „Hotelu Angielskim“ przy ul. Seminaryjnej w Chełmie wybuchł pożar w rozlewni spirytusu denaturowanego, mieszczącej się w suterynie gmachu. Ogień, znajdując podatny materjał, rozszerzał się niezwykle szybko, tak, że goście hotelowi, obudzeni pożarem odcięci wskutek palenia się schodów, musieli wyskakiwać oknami na ulicę. Kilka osób odniosło silne potłuczenia i poparzenia. Dom spłonął doszczętnie, a policja prowadzi dochodzenia w kierunku wykrycia przyczyny pożaru.

Kowel na Wołyniu. (Zamordował matkę.) Onegdaj w Kowlu przy ulicy Legjonów 6, Jankiel Goc zamordował pchnięciami nożem swą 60-letnią matkę Chanę. Przyczyną matkobójstwa były sprawy materjalne. Mordercę własnej matki aresztowano.

Lwów. (Katastrofa samochodowa.) Szosą stryjską dążył ze Lwowa do Bolechowa samochód ciężarowy, wiozący towary. Samochodem tym jechało dwu kupców. Na 7 klm. od Lwowa, za rogatką stryjską, z niewiadomej przyczyny auto wjechało do rowu i przewróciło się. Pasażerowie, którzy wypadli na ziemię, zostali przygnieceni ciężkiemi pakami. Kupiec Silberszlag, wskutek odniesionych ran zmarł. Drugi kupiec doznał złamania rąk. Przewiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala.

Z dalszych stron.

Moskwa. (Pochwycenie groźnych bandytów). W okolicach Murmańska pochwycono trzech bandytów, którzy mają na sumieniu kilkadziesiąt morderstw. Ostatnio wymordowali oni pod Murmańskiem 15 osób, a w parę dni później rodzinę, złożoną z 5 osób.

— (Wielkie nieszczęście kolejowe). W pobliżu stacji Pererew koło Moskwy zdarzyło się groźne nieszczęście kolejowe, w którem zginęło 13 osób, a 40 zostało ciężko rannych.

Kto wygrał?

W dziewiątym dniu ciągnienia 21 Polskiej Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

150.0000 zł na nr. 152.353.

20.000 zł na nr. 135.049.

10.000 zł na nr. 2902.

5000 zł na nr. 94349 171769 206391.

3000 zł na nr. 44649 86526 115516 115533 134744.

2000 zł na nr. 9300 24018 44845 44963 101654 106825 119154 155365 158477 181185 182860 147472.

1000 zł na nr. 3197 19515 23794 28096 34494 41430 42069 45537 51499 101220 121907 141059 150635 151369 157355 160090 160730 162969 166026 169254 177717 183958 184665 195029 201262 204596 206401 207689.

po 600 zł. na Nr-y 6749 21747 28833 28959 31723 35081 42667 45068 47283 52261 54130 60193 61305 65293 66672 67112 71249 72867 73719 74897 74947 75972 83821 84113 103353 115838 121965 122768 123574 128105 138511 147754 157649 180220 183866 184055 186816 188416 192011 197710 205656 206512.

Nadesłane.

Katowice. Złote gody małżeńskie obchodzą małżonkowie Nyc Jan i Elżbieta z Sowów. Jubilaci od urodzenia są obywatelami miasta Katowic i jedni z tych rzadkich, którzy żyli całe życie swoje jako wierni katolicy i prawdziwi Polacy. Zacnym Jubilatom grono miejscowych przyjaciół śle serdeczne „Szczęść Boże!“ **Aug. Kff.**

Ulgi podatkowe dla nowowzniesionych budowli.

„Monitor Polski“ ogłasza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 r. o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli. Rozporządzenie to postanawia co następuje:

Art. 1. Nowowznoszone budowle, jak również części nadbudowane i przybudowane tak mieszkalne jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych, jeżeli budowa, nadbudowywanie, lub przybudowywanie wykończone będzie do końca roku 1940 są zwolnione na okres piętnastoletni od chwili chociażby tylko częściowego ich użytkowania od podatków od nieruchomości, względnie od podatków budynkowych, pobieranych na rzecz Państwa, jako też związków samorządowych.

Art. 2. Osobom zarówno fizycznym, jak i prawnym, które do końca roku 1940 wybudują domy mieszkalne, przysługuje prawo potrącenia z ogólnego dochodu podlegającego podatkowi dochodowemu, sum zużytych na budowę, z wyłączeniem jednak pożyczek przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 372); potrącenia te mogą być uskutecznione zależnie od życzenia płatnika, jednorazowo, lub najdłużej w ciągu pięciu lat, poczynając od roku następnego po ukończeniu budowy. Prawo potrącenia przysługuje wymienionym wyżej osobom nawet wówczas, o ile wybudowane przez nie domy przejdą w ręce osób trzecich.

Art. 3. Zaświadczenia, stwierdzające fakty, uzasadniające prawo do korzystania z ulg, przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu, wydają w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ż dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) — właściwe władze budowlane.

Art. 4. Ulg, przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu, udzielają na skutek indywidualnych podań płatników władze I instancji, które uskuteczniają wymiar odnośnych podatków. Bliższe w tym względzie przepisy wyda Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Art. 5. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Art. 6. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 22 września 1922 roku o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 786).

Odparcie uroszczeń niemieckich.

Paryż. W dzienniku „L'Ordre" znany pisarz polityczny Dumont-Wilden publikuje dłuższy artykuł o niezbędnej konieczności utrzymania nietykalności traktatów pokojowych.

Wszystkie stronnictwa niemieckie — pisze on — twierdzą jednozgodnie, że wszystko w Europie będzie źle szło, dopki nie dokona się wyrównania granicy polsko-niemieckiej. Niemcy wytworzyli tym sposobem agitację, która wprawiła wszystkich w stan niepokoju, nieznany od lat przedwojennych. Aby położyć koniec tej kampanji niemieckiej, państwa, odpowiedzialne za traktat wersalski, powinny stanowczo raz na zawsze oświadczyć Niemcom, że niemożebne jest dotknięcie się Traktatu Wersalskiego bez wywołania ogólnej katastrofy. Stanowcze wystąpienie aljanótw, przywoła Niemców do porządku, co położy koniec ich próbom szantażu. Od stanowczości aljantów zależy mądrość niemiecka. (PAT.)

Jeszcze nie czas na żądanie rewizji granic!

Berlin. W związku z pogłoską prasową, że rząd Rzeszy zamierza obecnie podjąć akcję dyplomatyczną w sprawie rewizji planu Younga i że zamiar ten wyrażony został w enunciacjach niemieckich czynników oficjalnych. Biuro Conti, powołując się na źródła poinformowane wyjaśnia, że żaden z przedstawicieli gabinetu nie złożył oświadczeń, z których możnaby wnioskować o podobnym zamiarze rządu niemieckiego. Wszystko, co pisze się o dążeniu do rewizji, miałoby tylko wówczas cel ,gdyby opinja światowa dojrzała już do przyjęcia tej myśli. Chwila ta jeszcze nie nadeszła.

Papiery niemieckie spadają.

Berlin. Z Nowego Jorku donoszą, że na giełdzie tamtejszej pojawiły się podobne jak na giełdzie londyńskiej ponowne pogłoski o dokonanym przewrocie politycznym w Niemczech. Mimo, iż na kilka godzin przed otwarciem giełdy nadeszło zaprzeczenie z Europy, grający na zniżkę wykorzystując niepewną sytuację wewnętrzno-polityczną w Niemczech, przypuścili koncentratyczny atak na rynek papierów wartościowych, na który rzucona została olbrzymia ilość akcyj niemieckich.

Te same pogłoski wywarły podobny wpływ na rynek niemieckich papierów państwowych. Już w pierwszych 30-tu minutach rzucono na rynek przynajmniej pół miljona sztuk pożyczki Younga, przez co kurs jej spadł z 84½ na 82,75. Kurs wszelkich innych niemieckich papierów wartościowych uległ również znacznej zniżce. W godzinach popołudniowych nastąpiło pewne uspokojenie. (PAT.)

Defilada przed prezydentem Hindenburgiem.

Berlin. W piątek po południu na zakończenie tegorocznych manewrów Reichswehry odbyła się wielka defilada wojskowa przed prezydentem Rzeszy, który przypatrywał się jej ze wzniesionej specjalnie na ten cel trybuny. Przemarsz wojsk trwał około 2-ch godzin. Przyglądał się tej defiladzie stutysięczny tłum ludności, przybyłej z całej okolicy.

Z dalszych wiadomości o wypadkach śmiertelnych podczas manewrów w Gräfeld okazuje się, że oprócz żołnierzy, którzy ulegli wypadkowi samochodowemu, w nocy ze środy na czwartek, wpadło dwóch kawalerzystów do kamieniołomów i odniosło śmiertelne obrażenia. Pozatem koń, przejeżdżając przez most pod Merkerhausen, rzucił z siodła oficera, który poniósł również śmiertelne poranienia.

Włosi o Gdańsku.

Rzym. Rzymska „Tribuna" zamieszcza długi artykuł, ostro atakujący Senat gdański i jego prezydenta, iż, nie bacząc na interesy ekonomiczne Wolnego Miasta, uprawiają jedynie politykę „nostalgji niemieckiej".

Autor stwierdza, że zaplecze Gdańska obejmuje całą Polskę i że obszar tak wielki może zaspokoić możliwości nie jednego portu, wielkości Gdańska, lecz conajmniej trzech lub czterech portów. Wobec czego bezpodstawne wydają się żale Senatu oraz obawy konkurencji ze strony nowego portu Gdyni.

Westfalczycy i Prusacy, importowani do Gdańska podczas wojny, zapominają, że port i miasto handlowe nie mogą żyć jedynie wzdychaniem do powrotu do imperjum niemieckiego, ale muszą żyć ruchem handlowym, który idzie do Polski i odwrotnie. Trzeba przyjechać do Gdańska, aby widzieć, jak ruch handlowy polski tuczy miasto, które przed wojną było jedynie trzeciorzędnym portem na wymarciu.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Podczas pełnej jazdy samochodem niejaki Alojzy Skrzypczyk z **Mikulczyc** otworzył drzwiczki i wypadł tak nieszczęśliwie, iż tylne koło przeszło mu przez głowę, miażdżąc ją na bezkształtną masę krwawą. Śmierć nastąpiła na miejscu.

*

Parowóz kolejki kopalnianej na szybie „Joanna" w **Bobrku** wykoleił się i runął do rowu. Kierownik parowozu odniósł ciężkie okaleczenia i został odstawiony do lecznicy knapszaftowej. Przyczyna wykolejenia jest nieznana.

*

Knapszaft górnośląski w Gliwicach planuje budowę lecznicy dla suchotników i to w **Rokitnicy** obok tamtejszej lecznicy knapszaftowej. Nowa lecznica obejmować będzie także mieszkania dla lekarzy i reszty personału.

*

Swego czasu aresztowano w **Bytomiu** niejakiego Chaima Friedmannna z Radomia (Polska) za puszczenie w obieg fałszywych dwumarkówek. Friedmann przemycał podrobione monety przez granicę i w Bytomiu kupował za nie u różnych kupców towary, które potem zabierał do Polski. W licznych wypadkach udawała się podstępna manipulacja Friedmanna, jednakże pewnego dnia został przytrzymany w chwili, gdy znowu płacił fałszywemi monetami. Odstawiono go do więzienia i w ubiegły wtorek odpowiadał przed sądem bytomskim. Prokurator żądał dla oskarżonego 4 lata 1 miesiąc ciężkiego więzienia, sąd zaś skazał go na 3 lata 1 miesiąc ciężkiego więzienia. Friedmann już raz był ukarany za takie samo przestępstwo przez sąd w Królewskiej Hucie 6 miesiącami więzienia.

Z Gliwickiego.

Pewna młoda para w **Wilkowiczkach** przygotowała wszystko na wesele. Gdy jednak dzień ślubu nadszedł, zachorowała młoda pani i była zmuszona pozostawać w łóżku. Ponieważ goście się już zjechali, przeto nie było innej rady, jak poprosić do domu rodziców młodej pani tak ks. proboszcza jak i urzędnika stanu cywilnego celem udzielenia ślubu. Młoda pani wzięła ślub na łożu choroby, a goście bawili się w najlepsze, mimo, że nowożeńcy nie brali w uczcie i zabawie udziału.

*

W ubiegłą niedzielę przyszło przed pewnym lokalem wyborczym w **Szobiszowicach** pomiędzy przeciwnikami politycznymi do ostrej wymiany zdań i ostatecznie do bijatyki. Trzy osoby zostały poważnie poranione. Policja rozdzieliła walczących i przywróciła porządek i spokój.

*

Ciskacz Jędrysek z **Świbia**, zatrudniony na kopalni „Castellengo", został zabity prze zspadający węgiel.

Z Raciborskiego.

W tych dniach spaliła się murowana stodoła rolnika Długosza w **Nowejwsi** wraz z tegorocznym zbiorem i maszynami rolniczemi. Pogorzelec ponosi dotkliwą stratę, gdyż był nisko ubezpieczony. Wszelkie okoliczności wskazują na złośliwe podpalenie.

*

Gospodarz Wincenty Targacz z **Krzyżanowic** jechał z węglem z Bukowa do Krzyżanowic. W drodze wskutek wypadnięcia tylnej deski z wozu, węgiel zaczął się sypać i Targacz spadł z wozu. Koła przeszły mu przez obie nogi. Ciężko okaleczonego odstawiono do szpitala miejskiego w Raciborzu.

SPORT.

Mistrzostwa ligi.

Znowu pięć par rozgrywek ligowych stanie w najbliższych dniach do walki.

Na pierwszy ogień pójdzie w sobotę 20 b. m. odłożony mecz **Legja — Warszawianka.**

W Łodzi: Ł. T. S. G. zmierzy swe siły z krakowską **Wisłą.**

Sąsiadujące ze sobą w tabeli na 7 i 8 miejscu **Pogoń i Ł. K. S. Łódź** zmierzą się we Lwowie.

Stolicę czeka widowisko niezwykle emocjonujące, mianowicie mecz Warta Poznań — Polonia.

W Krakowie: Cracovia zmierzy się na własnem boisku z sensacyjną pogromczynią Wisły — **Garbarnią.**

Nowe rekordy polskie w dźwiganiu.

Dwa nowe rekordy Polski w dźwiganiu ciężarów ustanowili w Łodzi mistrzowie **Weinngarten i Minc.** Wyniki uzyskane przedstawiają się następująco: Weingarten w podrzucaniu obu rącz jednoręcz uzyskał 72 i pół klg., a Minc w podrzucaniu oburącz uzyskał 112 i pół klg.

Zawody motocyklowe Polska — Niemcy odwołane.

Mające się odbyć w nadchodzącą niedzielę na Stadjonie w Mysłowicach międzynarodowe zawody motocyklowe **Polska — Niemcy** zostały w ostatniej chwili odwołane z powodu niewykończenia na czas toru wyścigowego.

Jubileusz Ruchu W. Hajduki.

Ruch Wielkie Hajduki obchodzić będzie w dniu 12 października jubileusz 10-lecia istnienia klubu. W programie imprez ciekawy turniej piłkarski z udziałem **Cracovii, 09 Beuthen,** Amatorski Klub Sport. (Król. Huta) oraz drużyny jubilata.

Egzamin na sędziów lekkoatletycznych.

Dnia 23 września b. r. o godz. 18 odbędzie się w sekretarjacie G. O. Z. L. A. w Katowicach ul. Pocztowa 11. — egzamin dla kandydatów na sędziów lekkoatletycznych. Zgłoszenia należy przesłać pod wyżej wymienionym adresem. Do egzaminu dopuszczone będą osoby, posiadające obywatelstwo polskie, władające poprawnie językiem polskim, mające ukończone conajmniej 7 kl. szkoły powszechnej, oraz posiadające odpowiednie wiadomości teoretyczne z regulaminu i przepisów Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Kraków — Górny Śląsk.

Jak już podawaliśmy poprzednio, — w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 21 września 1930 r. zostaną rozegrane w Krakowie międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne pań i panów **Kraków — Śląsk.**

W zawodach tych wezmą udizał najlepsi lekkoatleci Śląska z Zajuszem, Kabutem, Rzepusiem, Sikorskim, Kilosówną, Sikorzanką, Solorzówną i z Orłowską na czele.

Zawody strzeleckie.

Komenda podokręgu Związku Strzeleckiego „Śląsk" urządza w niedzielę, dnia 21 b. m. eliminacyjne zawody strzeleckie o mistrzostwo podokręgu na strzelnicy garnizonowej w Katowicach. Początek zawodów o godzinie 8-ej. Cenne i liczne nagrody dla zwycięzców. Całością zawodów kieruje dzielny komendant podokręgu kapitan Ślęczka. Goście i sympatycy bardzo mile widziani.

Odpowiedzi redakcji.

Pani Klarze W... w Skoczowie. Zawsze z wielką uprzejmością staramy się odpowiadać na zadawane nam pytania... „Radjo-odbiornik" może pani najlepiej wybrać u przedstawiciela państwowych zakładów inżynierji — inżyniera Włodzimierza Stryckiego w Katowicach, ulica Krzywa 12.

Pannie Stasi J. w Hajdukach. Radzę najpierw przeczytać chorej głośno „Wieś wojej matki", napisał Jerzy Bandrowski. — Znając jej dobry gust, wiem, że się będzie podobać.

J. Z. Królewska Huta. Papierowe marki niemieckie oraz polskie z czasu dewaluacji (spadku pieniądza) nie mają żadnej wartości, przeto nikt nie wymieni tych banknotów.

I. H. K. 10 marek niemieckich z marca 1922 roku równają się 25 groszom. W Polsce płaci się pieniądzmi polskimi.

I. S. Nowy Bytom. 14.000 marek polskich z sierpnia 1921 roku równają się 35 złotym. 16.000 marek polskich z września 38,40 złotym.

M. N. Bielszowice. 30.000 marek polskich z marca 1922 roku równają się 54.60 złotym, 10 miljonów marek niemieckich z sierpnia 1923 roku 15 zł.

B. M. Gogołowa. Ponieważ pieniądze zostały przyjęte bez zastrzeżenia, że wierzyciel będzie żądał nadwyżki z powodu spadku pieniądza, to obecnie nie można domagać się nadpłaty. § 40, ustęp 1, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, głosi: Zapłaty, przyjęte przez uprawnionego, nie mogą być przez niego zakwestjonowane z powodu spadku wartości pieniądza w okresie przyjęcia zapłaty, chyba, że przyjęcie nastąpiło pod warunkiem możności dochodzenia nadwyżki. Narówni z zapłatami przyjętemi traktuje się zapłaty, złożone do depozytu sądowego, jeżeli złożenie było prawnie uzasadnione i o ile suma złożono odpowiadała co do wysokości w czasie złożenia przepisom niniejszego rozporządzenia.

L. Nr. 185/374. Pięćset marek niemieckich z 1902 roku równają się 615 złotym, z kwartałów 1 oraz 2 1918 roku 415 złotym, z trzeciego 385 złotym, z czwartego 335 złotym. Jeżeli Pan jako wierzyciel przyjął zapłatę bez zastrzeżenia, że będzie żądał nadpłaty z powodu spadku wartości pieniądza, to obecnie nie może domagać się dopłacenia sobie różnicy.

M. Ch. Konsulat holenderski znajduje się wWarszawie, ulica Czackiego nr. 9.

J. D. Makoszowy i T. K. Żory. Bez dowodu agenta lub poczty, że Panowie są naszymi abonentami, porady udzielić nie możemy.

W. S. Królewska Huta. Szczegółowych informacyj udzieli cech rzeźników w Królewskiej Hucie lub dyrekcja rzeźni miejskiej w Katowicach.

P. E. Paniowy. Po śmierci męża bezdzietnego, posiadającego majątek, a zmarłego bez testamentu, żona otrzyma pół majątku, zaś drugą połowę majątku rodzice męża lub bracia i siostry.

Abonent „Katolika" K. P. 1. Z państwowej pomocy dla bezrobotnych otrzyma żonaty bezdzietny 30 złotych wsparcia miesięcznie, a z funduszu bezrobocia 38,5 proc. od zarobku. Najwyższy zarobek liczy się 10 złotych dziennie. 2. Państwowa pomoc dla bezrobotnych trwa aż do otrzymania pracy, zaś wsparcie z funduszu bezrobocia 13 względnie 17 tygodni.

K. R. Pawłów. Jeżeli spadkobiercy się nie pogodzą, zostanie majątek męża sprzedany na subhaście. W każdym razie należy zwrócić się do adwokata, gdyż sprawa jest trudna i zawikłana.

Manewr żony.

— Widziałam dziś, kochana pani, piękny kapelusik.

— I nie kupiła go pani?

Jeszcze nie. Muszę znaleźć inny, droższy. Mąż mi go odmówi i w ten sposób łatwiej otrzymam tamten.

Program radjowy.

Niedziela, 21 września 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wilońskiej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży katedralnej w Wilnie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Ks. Dr. Bolesław Rosiński: „Przeciwieństwo dwu światopoglądów". — 15.20 Odczyt: „Jesienne przygotowanie roli pod okopowe". — 15.40 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 17.05 „Na szachownicy" — 17.25 Koncert orkiestry dętej z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.25 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljeton p. t.: „Humor i dowcip Warszawy". — 22.15 Komunikat meteorologiczny i sportowy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3. 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.30—16.30 Odczyty dla rolników. — 17.25 Koncert orkiestry dętej. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 20.15 Koncert popularny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1. Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Pogadanka dla rolników. 16.30 Kronika rolnicza. — 17.10 Odczyt. — 17.25 Koncert z Warszawy. — 19.05 Fragment dramatyczny „Bolesław Śmiały." — 19.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3. 9.00 Koncert orkiestry mandolinistów. — 9.30 Wiadomości z całego świata. — 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty dla rolników. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 17.45 Koncert ludowy. — 19.00 Koncert gramofonowy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 — **Gliwice,** fala 253. 9.00 Radjoorkiestra. — 10.30 Nabożeństwo katolickie i koncert religijny z Gliwic. — 11.30 Transmisja akademji z Berlina. — 12.00 Otwarcie wystawy kultury robotniczej. — 12.40 Koncert z Królewca. 16.45 Lekki koncert radjoorkiestry. — 17.15 Program dla dzieci. — 18.55 Recytacje i płyty gramofonowe. — 20.00 Transmisja wieczoru Wagnerowskiego z Berlina. Następnie płyty taneczne.

Berlin, fala 418. 11.30 Akademja z okazji 40-lecia berlińskiej „Volksbühne." — 12.50 Koncert z Królewca. — 15.50 Muzyka na fortepianie. — 16.00 Muzyka popularna. — 18.45 Występ pianisty Jana Straussa. — 20.00 Wieczór Wagnerowski. Następnie do 0.30 muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3. 10.30 Muzyka religijna. — 11.05 Koncert. — 13.15 Koncert orkiestry wojskowej. — 15.30 Lekki koncert. — 17.45 i 18.30 Odczyty. — 19.00 Recital wiolonczelowy. — 20.40 Operetka w 1 akcie „Häuptling Abendwind." Następnie lekki koncert orkiestry.

Poniedziałek 22 września 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.50 Odczyt z Warszawy. — 16.15 Komunikaty. — 16.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Wł. Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". — 18.00 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Polityka mieszkaniowa u nas i za granicą". — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Operetka „Ewa" Fr. Lehara z Warszawy. — 22.00 Feljeton: „Automobilizm: przyjemności i krytyczne sytuacje". — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Koncert iwieczorny poświęcony muzyce wokalnej mistrzów polskich, italskich i francuskich XVI-go wieku z Krakowa.

Warszawa, fala 1.395,3. 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.00 Muzyka lekka. — 19.45 Rolnicza skrzynka pocztowa. — 20.15 Operetka F. Lehara „Ewa." — 23.00 Muzyka tanec,zna.

Kraków, fala 314,1. 11.40 do 16.15 Transmisje z Warszawy. — 17.35 Najnowsze wydawnictwa. — 18.00 Muzyka lekka z Warszawy. — 19.20 Odczyt. — 20.15 Transmisja operetki z Warszawy. — 23.00 Koncert poświęcony muzyce wokalnej mistrzów polskich, italijskich i francuskich. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3. 7.30 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 18.00 Koncert. — 14.15—19.45 Odczyty. — 20.00 Rzeczy ciekawe. 20.15 Transmisje operetki z Warszawy. Następnie komunikaty.

Wrocław, fala 325 — **Gliwice,** fala 253. 16.00 Koncert popularny radjoorkiestry. — 17.20 i 18.10 Odczyty. — 19.00 Płyty gramofonowe. — 20.30 Radjolekcja śpiewu. — 21.15 i 21.50 Odczyty.

Berlin, fala 418. 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 do 16.30 Odczyty. — 17.30 Poezja najmłodsza. — 18.00 Program muzyczny dla młodzieży. — 19.25 Koncert popularny. — 20.15 Wydarzenie społeczne. — 21.00 Występ kwartetu smyczkowego. —

Okregowa komisja wyborcza na Śląsku

Okręg Nr. 38 z siedzibą w Król. Hucie.

Przewodniczący:
Antoni **Ostrowski**, wiceprezes sądu okręgowego w Król. Hucie.
Zastępca przewodniczącego:
Bolesław **Szczęk**, naczelnik sądu powiatowego w Król. Hucie.
Członkowie:
1. Józef Stróżyk, redaktor w Król. Hucie.
2. Dr. Władysław Tempka, adwokat w Król. Hucie.
3. Wiktor Polak, ławnik w Świętochłowicach.
4. Piotr Szymonek, naczelnik urzędu okręgowego w Świętochłowicach.
5. Dr. Ignacy Nowak, lekarz w Król. Hucie.

Zastępcy członków:
1. Karol Buchwald, sekretarz związków zawodowych w Król. Hucie.
2. Wincenty Stempniewicz, zegarmistrz w Król. Hucie.
3. Antoni Dymek, ławnik w Chropaczowie.
4. Antoni Popiołek, inspektor biur w Świętochłowicach.
5. Rudolf Kornke, kupiec w Król. Hucie.

Okręg Nr. 39 z siedzibą w Katowicach.

Przewodniczący:
Bronisław **Podolecki**, sędzia sądu okręgowego w Katowicach.
Zastępca przewodniczącego:
Dr. Franciszek **Mazurkiewicz**, sędzia sądu powiatowego w Katowicach.
Członkowie:
1. Tadeusz Karczewski, burmistrz miasta Mysłowice.
2. Franciszek Bieniosek, naczelnik gminy Szopienice.
3. Bolesław Mroczkowski, adwokat w Katowicach.
4. Władysław Majowski, sekretarz Zw. niem. w Katowicach.
5. Dr. Ludwik Hełmski, naczelnik wydz. Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Zastępcy członków:
1. Konrad Sitko, naczelnik gminy Kończyce.
2. Robert Nocoń, naczelnik gminy Halemba.
3. Dr. Franciszek Ziółkiewicz, adwokat w Katowicach.
4. Paweł Szprot, kupiec w Katowicach.
5. Dr. Lucjan Górnisiewicz, st. radca Generalnej Prokuratorji R. P. w Katowicach.

Okręg Nr. 40 z siedzibą w Cieszynie.

Przewodniczący:
Zdzisław **Arct**, sędzia sądu okręgowego w Cieszynie.
Zastępca przewodniczącego:
Karol **Blahut**, sędzia sądu okręgowego w Cieszynie.
Członkowie:
1. Dr. Jerzy Kisiała, starosta w Cieszynie.
2. Jan Wojnar, nauczyciel w Cieszynie.
3. Rudolf Halama, urzędnik prywatny w Cieszynie.
4. Gustaw Cieńciała, naczelnik gminy Dzięgielów.
5. Józef Wilczek, dyrektor szkoły wydziałowej w Cieszynie.

Zastępcy członków:
1. Dr. Paweł Michejda, em. sędzia sądu okręgowego w Cieszynie.
2. Andrzej Branny, naczelnik gm. Bobrek.
3. Jerzy Broda, naczelnik gminy Ogrodzona.
4. Edward Fiała, radny miejski w Cieszynie.
5. Jan Mazur, robotnik w Cieszynie.

Ile kobiet znika rocznie we Francji.

Na jednem z przedmieść paryskich znaleziono niedawno zwłoki poćwiartowanej kobiety, której identyczności nie zdołano dotychczas ustalić.

Policja, zwróciwszy się do władz bezpieczeństwa o sporządzenie spisów kobiet, które w ostatnim czasie zginęły, znalazła się w wielkim kłopocie. Okazało się bowiem, że w ostatnim roku zginęło bez śladu około 1800 kobiet. Wobec tak wielkiego materjału, często opartego na poszlakach, ustalenie tożsamości zamordowanej kobiety napotyka na wielkie trudności.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar.

Sobota, dnia 20 b. m. „Opowieści Hoffmana", premjera, o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 21 b. m. „Wesele na G. Śląsku". o godz 15.30.

Niedziela, dnia 21 b. m. „Opowieści Hoffmanna", o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 22 b. m. „Skalmierzanki" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 23 b. m. „Wesele na G. Śląsku", Lubliniec o godz. 15.30 i 20.00.

Środa, dnia 24 b. m. „Skalmierzanki", Rybnik o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Opowieści Hoffmanna", Bielsko o godz. 19.30.

Sobota, dnia 27 b. m. „Skalmierzanki", Król. Huta o godz. 15.30 i 19.30.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

W niedzielę, 21 września 1930 roku odbędą się zebrania Z. O. K. Z.:

Katowice - Załęże: Zebranie miesięczne w sali p. Spyry.

Maciejkowice: Zebranie miesięczne — godz. 16 — na którem wygłoszony zostanie referat „Korytarz Pomorski."

Studzienice: Zebranie miesięczne w szkole o godz. 16.

Katowice - Brynów: Nadzwyczajne walne zebranie koła — godz. 15.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

uruchamia w dniu 26 września br. o godz. 18-tej w Katowicach w szkole gospodarczej przy ulicy Szkolnej **kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.**

Wszyscy zgłoszeni w Instytucie kandydaci winni przybyć w powyżej podanym czasie na otwarcie kursu.

Ewentualne dalsze zgłoszenia należy kierować do **Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach,** przy ul. Słowackiego 19, III. p. dnia 25 września 1930 r.

Abonujcie naszą gazetę!